Igloopol Dębica pokonał Wisłoka Wiśniowa na własnym stadionie 2:1. Strzelcami bramek dla Morsów byli Brzostowski i Bogacz.

Igloopol: Psioda – Jędrzejczyk (93’ Więcek), Długosz (72’ Socha), Chmiel, Rogowski, Syguła, Stefanik, Nalepka, Machnik (85’ Smagacz), Bogacz (81’ Micek), Brzostowski.

Wisłok: Pociask – Iwanowski (56’ Kurowski), Bernacki, Cyran, Fryś (46’ G.Kuta), B. Kuta (72’ Zimny), Wiktor, Boruta (79’ Długosz), Janik (46’ Niemiec), Złotek, Wolański.

Bramki: Brzostowski (34’), Bogacz (68’ karny) – Wolański (78’ karny)

Od pierwszych minut spotkania to goście osiągnęli przewagę i nic nie wskazywało na to, że Igloopol strzeli bramkę, jako pierwszy. W 34 minucie Adrian Brzostowski wykorzystał prostopadłe podanie Łukasza Stefanika i wpakował piłkę do siatki gości. Po zdobyciu gola mecz się wyrównał i nic ciekawego nie zdarzyło się do końca pierwszej połowy meczu. Druga połowa rozpoczęła się od mocnego strzału z rzutu wolnego Bogacza, piłkę z trudem poza bramkę wybił bramkarz gości. Kilka minut później przed szansą na zdobycie wyrównującej bramki stanął Złotka jednak piłkę pewnie wyłapał Psioda. W 68 minucie gry Jędrzejczyka faulował obrońca gości, za co sędzia podyktował karnego, którego pewnie na bramkę zamienił Bogacz. Pomimo dwubramkowej przewagi piłkarze Igloopolu nie potrafili przejąć inicjatywy w meczu i to gracze gości atakowali bramkę Psiody. Nie potrafili jednak wykończyć swoich akcji dobrymi sytuacjami strzeleckimi. Po zamieszaniu w polu karnym piłkę trącił ręką Jędrzejczyk i sędzia podyktował kolejnego karnego tym razem dla drużyny Wisłoka, którego na bramkę zamienił Wolański. Końcówka spotkania była bardzo nerwowa jednak Morsom udało się utrzymać korzystny wynik i to oni świętowali zwycięstwo.

Skrót meczu zrealizowany przez Godzia ze strony Wisłoka Wiśniowa (http://wislokwisniowa1946.futbolowo.pl).

Autor: Łukasz